

KOMENDA – OKRESEM ROZWOJU CZY STAGNACJI KLASZTORU CYSTERSÓW W SZCZYRZYCU

Institucja komendy zaciążyła w sposób zasadniczy nad historią (losami) polskich klasztorów cysterskich w czasach nowożytnych. Umożliwiała ona pełne ingerowanie w sprawy klasztorne osobom nie należącym do społeczności zakonnej a nawet osobom nie należącym wogóle do stanu duchownego. W Polsce zasadniczo instytucja opatów komendataryjnych wytworzyła się w XVI w., i dotyczyła przede wszystkim starych klasztorów, bogato uposażonych do których należeli również cystersi, dysponujący wielkimi majątkami ziemskimi¹. Oddawano wówczas najstarsze opactwa (benedyktynskie, cysterskie, kanonickie) przede wszystkim duchownym świeckim, mającym słabe uposażenie. Byli wśród nich biskupi diecezji wschodnich (łucka, przemyska, chełmska, kamieniecka), sufragani, sekretarze królewscy, ludzie oddani królowi, często krewni (Karol Ferdynand Waza), którzy w nagrodę za wierną służbę monarsze, otrzymywali owe intratne opactwa jako beneficja. Oczywiście w grę wchodziły tylko klasztory posiadające wielkie kompleksy ziemskie, a z reguły jak już zaznaczono, były to najstarsze opactwa lokowane od pierwszej połowy XII do końca XIII w. Wśród nich było 6 klasztorów benedyktynskich, 5 cysterskich, 3 norbertańskie, 3 kanonickie. U schyłku XVI w. na 27 opactw tylko 4 wolne były od komendy².

¹ H. Gapski, *Cystersi w Rzeczypospolitej i na Śląsku XVI-XVIII wieku*, MCP, t. 1, Poznań 1999, s. 60.

² J. M. Marszałska, *Opaci komendataryjni wobec ksiązeki. Przyczynek do dziejów opactwa Cystersów w Szczyrzycu*, w: *Klasztor w Państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław–Opole–Warszawa 2005, s. 351.

Uzależnienie klasztorów od narzucanych im opatów komendataryjnych przez monarchę, często w ogóle nie związanych z życiem zakonnym, prowadziło zwłaszcza wobec ustalonej od dawna w tradycji mniszej i kanonicznej opata do fatalnych skutków dla całej wspólnoty, jej obserwacji i sytuacji ekonomicznej. Sama zaś procedura komendy polegała na tym, iż to król wysuwał swego kandydata, w praktyce zakonnicy zmuszeni byli tylko „do zgodnego wybrania i przedstawienia z własnej woli Stolicy Apostolskiej do zatwierdzenia”. Względy polityczne brały górę nad względami natury duchowej. Dla królów polskich mających od XVI w. coraz skromniejsze możliwości nagradzania osób związanych z tronem monarszym, dysponowanie prawie 30 kompleksami rozległych, przynoszących dochody dóbr, przedstawiało wartość.

W poszczególnych zakonach, a nawet w obrębie klasztorów tego samego zakonu, wytworzyła się z czasem różnorodna praktyka obejmowania, sprawowania oraz kompetencji urzędu opata komendataryjnego. U cystersów polskich ustala się właściwie dwojaka praktyka przejmowania opactw przez opatów komendataryjnych. Bardzo często różnice, co istotne, występowały między opactwami wyodrębnionymi przestrzennie, pomorsko-wielkopolskimi i małopolskimi³. W cysterskich klasztorach pomorskich, a także stopniowo wielkopolskich, począwszy od komendowanego przez króla Zygmunta III Wazę na opactwo oliwskie, Adama Trebnica, konwent oliwski postawił przyszłemu opatowi warunki, by ten odbył nowicjat, przyjął strój zakonny i złożył uroczystą profesję zakonną. Tym sposobem zaczął utrwalać się zwyczaj, że opaci stawali się faktycznymi członkami zakonu cystersów z uprawnieniami pełnej władzy zakonnej. Władza opata komendataryjnego sprowadzała się nie tylko do pełnego dysponowania dobrami klasztorowymi ale również jurysdykcji *in spiritualibus*.

Nieco inaczej wyglądała sytuacja na terenie Małopolski, gdzie nie było bezwzględnie wymogu wobec opata komendarza, by ten składał śluby zakonne i nosił habit cysterski, chociaż i od niej bywały wyjątki. Zdaniem niektórych badaczy, w tym H. Gapskiego, komenda nigdy nie objęła małopolskiego Szczyrzyca i fundowanych później opactw w Wistyczach i Kimbarówce. Powody takiego stanu rzeczy tkwiły – zdaniem tego badacza – w stosunkowo niewielkim uposaże-

³ H. G a p s k i, *Cystersi w Rzeczypospolitej i na Śląsku XVI-XVIII wieku*, MCP, t. 1, s. 61.

niu. Stąd też i zainteresowanie nimi jako potencjalnymi źródłami dochodów było niewielkie⁴.

Teza ta jest nie do utrzymania w stosunku do opactwa w Szczyrzycu, gdyż w tamtejszym archiwum klasztorowym zachowały się do naszych czasów dokumenty, które nie pozostawiają wątpliwości co do faktu, iż opactwo szczyrzyckie, choć było jednym z najmniejszych w Małopolsce, przez prawie dwa stulecia było objęte komendą, a sprawujący swój urząd opaci komendataryjni składali śluby zakonne i przywdziewali habit⁵.

1. Pochodzenie społeczne opatów komendataryjnych szczyrzyckich

W latach 1561-1752 zarządzało klasztor w Szczyrzycu 11 opatów komendataryjnych. Wszyscy otrzymali urząd opacki bądź z nadania królewskiego, bądź za wstawiennictwem wpływowych osób zbliżonych do kół dworskich i biskupich. Byli to: [1] Stanisław V Bukowiecki (1561-1565); [2] Piotr III Borowski (1565-1590); [3] Stanisław VI Drohojowski (1607-1632); [4] Remigiusz Łukowski vel Łukomski (1633-1641); [5] Joachim z Mstowa Mstowski (1641-1655); [6] Marcin z Pawlikowic Pawlikowski (1655-1657); [7] Krzysztof Lipnicki (10 IX 1657-23 X 1657); [8] Przemysław Domiechowski (1658-1684); [9] Mikołaj V de Romiszowice Romiszowski (1684-1727); [10] Józef Aleksander Gurowski (1727-1737); [11] Franciszek Gerard de Hirtenberg Pastoriusz (1738-1752)⁶.

Komenda szczyrzycka w znacznym stopniu różniła się od komendy w pozostałych klasztorach cysterskich, szczególnie tych, których uposażenie było zdecydowanie większe np. w Jędrzejowie, Mogile, Wąchocku czy klasztorów benedyktyńskich (Tyniec, Lubiń) i kanonicznych (Czerwińsk, Trzemeszno). Trzeba pamiętać, że opaci komendataryjni nie zawsze działali na szkodę konwentów, nad którymi sprawowali władzę. Zdarzali się wśród nich ludzie z reguły wysoko wy-

⁴ Tamże.

⁵ Servitus Sancta coram Deo, et omnibus Sanctis eius per voturum smissionem secundum Regulam S.P. Benedicti Constitutiones Ordinis Cisterciensis [...] compilata [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 10-38; J. M. M a r s z a l s k a, W. G r a c z y k, *Opaci i przeorzy klasztoru oo. Cystersów w Szczyrzycu od XII do XX wieku*, Tyniec-Kraków 2006, s. 81-162.

⁶ J. M. M a r s z a l s k a, W. G r a c z y k, *Opaci i przeorzy...*, s. 81-162.

kształceni, bywali w tzw. „świecie”, o szerokich horyzontach intelektualnych, zapobiegliwi gospodarze, miłośnicy sztuki i bibliofile. Patrząc na historię opactwa szczyrzyckiego przez pryzmat sprawujących władzę opatów komendataryjnych, trzeba przyznać, że jeśli w ogóle możliwe jest określenie, iż klasztor miał tzw. szczęście do dobrych opatów komendataryjnych, to poza jedynym przykładem zdecydowanie negatywnym (Józef Aleksander Gurowski), opaci komendataryjni przeszli do historii klasztoru szczyrzyckiego jako dobrzy i zapobiegliwi gospodarze, dbający o dobro materialne i duchowe, powierzonej im pieczy wspólnoty zakonnej, wzbogacając tym samym dzieje klasztoru szczyrzyckiego⁷.

Jak już wcześniej zaznaczono bogate klasztory oddawno w komendę osobom zasłużonym wobec monarchy, bądź biskupom słabiej uposażonych diecezji. Słowem ludziom nie mającym nic wspólnego z życiem zakonnym, tak od strony formalnej a tym bardziej duchowej.

Jak zatem wyglądała sytuacja w Szczyrzycu. Wszyscy opaci komendataryjni wywodzili się ze stanu szlacheckiego, co było zresztą zrozumiałe. Byli wśród nich potomkowie starych szlacheckich rodów, oddalonych niejednokrotnie znacznie od Małopolski⁸. I tak pierwszy poświadczony źródłowo opat komendataryjny, Stanisław V Bukowiecki (1561-1565), h. Drogosław, pochodził z ziemi poznańskiej o którym Bartosz Paprocki zanotował „[...] Bukowieckich dom w poznańskim województwie starodawny [...]”⁹. Podobnie i kolejny opat komendataryjny, Piotr III Borowski (1565-1590), h. Prus, o którym co prawda kroniki nie informują skąd pochodził, lecz i o nim Bartosz Paprocki zanotował ważną informację „[...] Piotr wieku mego był opatem czyrzickim, uczciwie i chlebobawca hojny, uczonych ludzi miłośnik wielki, był to syn Jerzego Borowskiego, którego urodziła Warzeńska [...]”¹⁰. Następca Borowskiego, Stanisław VI Drohojowski (1607-1632), pieczętujący się h. Korczak, wywodził się z rodu zasłużonego dla Rzeczypospolitej, z ziemi przemyskiej, o którym Paprocki odnotował „[...] Dom Drojewskich w którym wiele przedtem ludzi

⁷ Tamże, s. 353.

⁸ Informacje dotyczące pochodzenia opatów, ich herbów, zawarte są w *Servitus Sancta*, które jest podstawowym źródłem do dalszych badań nad m. in. pochodzeniem społecznym zakonników szczyrzyckich.

⁹ B. P a p r o c k i, *Herby rycerstwa polskiego*, Warszawa 1858, s. 757.

¹⁰ Tamże, s. 527.

znacznych bywało i zasłużonych Rzeczypospolitej [...]”¹¹. Tu warto zaznaczyć, iż rodzice Drohojowskiego, Jerzy Drohojowski i Anna z Bobolów, byli jeszcze wyznania protestanckiego. W przypadku opata Remigiusza Łukowskiego vel Łukomskiego (1633-1641) dokumenty klasztorne informują, iż pochodził on ze Stryżowa i był synem wojewody krakowskiego, Aleksandra¹². Udokumentowany źródłowo jest również kolejny opat, Joachim z Mstowa Mstowski (1641-1655), h. Szreniawa, wywodzący się z Mstowa w województwie krakowskim. Kasper Niesiecki odnośnie do jego osoby odnotował „[...] Joachim opat czyrzicki, jego rodzicami byli Jan Mstowski i Beata Lubomirska [...]”¹³. Następny opat komendataryjny, Marcin z Pawlikowic Pawlikowski (1655-1657), h. Cholewa, pochodził z ziemi łęczyckiej, dość odległej od małopolskiego Szczyrzyca, o jego rodzicach kronika nie przekazuje żadnych bliższych informacji poza wzmianką „nobilitus parentibus ortus”¹⁴. Przy Krzysztofie Lipnickim (10 IX 1657-23 X 1657) dowiadujemy się, iż pieczętował się herbem Hołobok i pochodził z ziemi sandomierskiej¹⁵. Podobnie skąpe informacje czerpiemy o kolejnym komendarzu, Przemysławie Domiechowskim (1658-1684), pochodzącym z Wielkopolski i pieczętującym się herbem Prawdzic¹⁶, jak i jego następcy Mikołaju V Romiszowskim (1684-1727), h. Jelita, wywodzącym się z ziemi sieradzkiej¹⁷. Kolejny opat szczyrzycki Józef Aleksander Gurowski (1727-1737), pieczętował się herbem Wczele, z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że wywodził się z ziem północnej Polski. Jego stryjem był Aleksander Benedykt Gurowski, opat z Bledzewa i wikariusz generalny Polskiej Prowincji Cystersów¹⁸. Ostatnim w galerii opatów komendataryjnych w Szczyrzycu był Franciszek Gerard de Hirtenberg Pasto-

¹¹ B. P a p r o c k i, *Herby rycerstwa polskiego*, s. 682; B. B i r o s, *Drohojowski Stanisław*, PSB, t. 5, Kraków 1939-1946, s. 388-389.

¹² *Servitus Sancta*... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 15.

¹³ K. N i e s i e c k i, *Herbarz polski*, t. 6, Lipsk 1841, s. 491-492.

¹⁴ *Servitus Sancta*... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 19.

¹⁵ *Servitus Sancta*... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 19; T. Ś w i e c i c k i, *Historyczne pamiątki znamienitych rodzin i osób dawnej Polski*, Warszawa 1858, s. 140.

¹⁶ *Servitus Sancta*... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 19.

¹⁷ *Servitus Sancta*... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 25; B. P a p r o c k i, *Herby rycerstwa polskiego*, s. 269.

¹⁸ *Servitus Sancta*... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 29.

riusz (1738-1752), którego dziad Joachim Pastoriusz ab Hirtenberg, wyznania luterańskiego, za wybitne zasługi dla Rzeczypospolitej, został nobilitowany przez króla Jana Kazimierza w 1662 r. Rodzina Pastoriusza związana była z Gdańskiem, a przyszły opat urodził się w 1690 r. w Smęgorzynie k. Gdańska. Jest to jedyny przypadek spośród 11 opatów komendataryjnych przy którym znana jest data i miejsce urodzenia¹⁹.

Podobnie jak rządzący opactwem szczyrzyckim w I połowie XVII w. Stanisław Drohojowski, również i sprawujący swe rządy wiek później – opat Pastoriusz, mieli bezpośrednich przodków wyznania luterańskiego. Pozostałych 9 opatów komendataryjnych pieczętowało się starymi herbami rodowymi, co niezbiecie potwierdza ich przynależność społeczną.

2. Wykształcenie. Profesja. Prezenta

Opaci komendataryjni wybierani przez monarchę z kręgów dworskich, to osoby dobrze i nierzadko wszechstronnie wykształcone. Fakt ów jest mocno widoczny, kiedy przyglądnijemy się komendarzom mogińskim, pelplińskim, wąchockim, tyńieckim, czerwińskim. Jak zatem przedstawiała się sytuacja, dotycząca wykształcenia komendarzy szczyrzyckich? Wiadomo, iż były to osoby wywodzące się ze stanu szlacheckiego, gdzie wykształcenie odgrywało istotną rolę. Było niezbędne choćby po to, by zdobyć odpowiednią beneficję czy otrzymać jakiś „wyższy urząd” na dworze królewskim bądź biskupim.

2.1. Uzyskane wykształcenie

Na 11 opatów komendataryjnych opactwa szczyrzyckiego w stosunku do 9-u są potwierdzone informacje odnośnie do ich wykształcenia. Czterech spośród nich ukończyło uniwersytety zagraniczne. Byli to: Stanisław VI Drohojowski – Padwa; Joachim Mstowski – Padwa (uzyskał stopień doktora teologii); Józef Aleksander Gurowski – Praga; Franciszek Gerard de Hirtenberg Pastoriusz – początkowo w Kolegium Jezuitów w Braniewie a następnie w Rzymie. Wykształcenie w Polsce w Akademii Lubrańskiego w Poznaniu i Akademii

¹⁹ Servitus Sancta... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 33. J. M. Marszałka, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 155.

Krakowskiej uzyskał Remigiusz Łukowski, zaś Marcin Pawlikowski kształcił się w Kolegium Jezuitów w Kaliszu, a Mikołaj Romiszowski w Kolegium Dominikanów w Krakowie (filozofia) i w Kolegium Jezuitów w Poznaniu (teologia). Co do czterech opatów: Stanisława V Bukowieckiego, Piotra III Borowskiego, Krzysztofa Lipnickiego i Przemysława Domiechowskiego nie ma potwierdzonych wiadomości gdzie i kiedy zdobywali wykształcenie. Chociaż należy podkreślić, że po opatach: Piotrze III Borowskim i Przemysławie Domiechowskim zachowały się w klasztorze szczyrzyckim księgi z ich wpisami własnościowymi i superexlibrisami tłoczonymi na oprawach ksiąg, które do nich należały. To wyraźnie podkreśla, że byli ludźmi świątymi. Ponadto opat Przemysław Domiechowski uważany był za jednego z najwybitniejszych kaznodziejów polskich II połowy XVII w.²⁰

2.2. Profesja

Żaden spośród 11 opatów komendatariuszy nie sprawował wcześniej godności biskupiej. Wszyscy też byli osobami duchownymi. Na 11 opatów szczyrzyckich 9 – u było zakonnikami cysterskimi, profesami różnych klasztorów cysterskich. Profesami klasztoru w Jędrzejowie byli: Piotr III Borowski, Krzysztof Lipnicki; w Mogile – Joachim Mstowski, Przemysław Domiechowski; Wąchocku – Stanisław Bukowiecki; Paradyżu – Mikołaj V Romiszowski; Pelplinie – Józef Aleksander Gurowski; Oliwie – Franciszek Gerard de Hirtenberg Pastoriusz i w Szczyrzycu – Marcin Pawlikowski.

Dwóch spośród komendatariuszy wywodziło się z szeregów kleru diecezjalnego. Byli to: Stanisław VI Drohojowski i Remigiusz Łukowski. Warto zaznaczyć, iż Stanisław Drohojowski był kapłanem diecezji przemyskiej. Wkrótce po święceniach kapłańskich, które przyjął w 1601 r. otrzymał probostwo w Rybotyczach a następnie kanonię przemyską i gnieźnieńską. Przez pewien czas był sekretarzem króla Zygmunta III Wazy²¹. Z kolei opat Remigiusz Łukowski, był proboszczem w Chroberzy oraz kanonikiem katedralnym krakowskim, ponadto sprawował urząd sędziego Trybunału Koronnego w Piotrkowie

²⁰ J. M. Marszałka, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 81-162.

²¹ Servitus Sancta... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 12; B. Biros, *Drohojowski Stanisław*, PSB, t. 5, Kraków 1939-1946, s. 388-389; J. M. Marszałka, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 103-116.

i Lublinie²². Obydwaj zostawszy opatami szczyrzyckimi odbyli nowicjat i złożyli śluby zakonne z tą różnicą, iż opat Drohojowski uczynił to dobrowolnie zaś Łukowski dosyć długo zwlekał z przywdzianiem szat zakonnych, dopiero na wyraźne napomnienie opata pelplińskiego, Leonarda Rembowskiego, 4 II 1637 r. przyjął habit zakonny, odbywając roczną „próbę” w klasztorze mogińskim. Uroczyste śluby zakonne złożył na ręce Jana Madalińskiego, opata Łądu²³.

2.3. Prezenta

W analizowanej grupie, 8 opatów komendataryjnych otrzymało ten urząd z prezenty królewskiej. Byli to: Piotr III Borowski (1565) – z prezenty króla Zygmunta Augusta; Stanisław V Drohojowski (1607) – Zygmunta III Wazy; Remigiusz Łukowski (1633) – Władysława IV Wazy; Joachim Mstowski (1641) – Władysława IV Wazy; Marcin Pawlikowski – koadiutor opata Joachima Mstowskiego - prezentowany na urząd opata w 1655 przez króla Jana Kazimierza Wazę; Krzysztof Lipnicki (1657) – z prezenty króla Jana Kazimierza Wazy; Przemysław Domiechowski (1658) – Jana Kazimierza Wazy; Mikołaj Romiszowski – koadiutor opata Przemysława Domiechowskiego, prezentowany na urząd opata w 1684 przez króla Jana III Sobieskiego.

Spośród trzech pozostałych opatów, Stanisław V Bukowiecki otrzymał opactwo szczyrzyckie w komendę, dzięki poparciu Jakuba Kołudzkiego, marszałka dworu biskupa krakowskiego, Filipa Padniewskiego²⁴; Józef Aleksander Gurowski w 1727 r. został wybrany opatem, dzięki poparciu swojego stryja, Aleksandra Benedykta Gurowskiego, ówczesnego opata klasztoru w Bledzewie i Wikariusza Generalnego Polskiej Prowincji Cystersów. Kandydatura – wprawdzie wbrew woli – ale została przyjęta przez konwent szczyrzycki²⁵; Fran-

²² Servitus Sancta... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 15; J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 116-120.

²³ Servitus Sancta... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 15-16; J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 116.

²⁴ J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 82.

²⁵ „[...] Józef Aleksander Gurowski herbu Wczele, zaraz po złożeniu profesji w klasztorze pelplińskim w obecności i pod przewodnictwem swego stryja, najczcigodniejszego opata generalnego bledzewskiego – Aleksandra Benedykta Gurowskiego Wikariusza Generalnego polskiej Prowincji Zakonu Cystersów, został obrany opatem szczy-

ciszek Gerard de Hirtenberg Pastoriusz – na opactwo szczyrzyckie został wybrany dzięki protekcji czynionej u Stolicy Apostolskiej przez Mikołaja Zaleskiego, opata oliwskiego i przełożonego Polskiej Prowincji Cystersów²⁶.

3. Dokonania opatów komendataryjnych w klasztorze szczyrzyckim

Generalnie rzecz ujmując okres rządów opatów komendataryjnych w klasztorze szczyrzyckim można zaliczyć do dobrego czasu rozwoju opactwa, zarówno pod względem gospodarczym, kulturowym i religijnym. Oczywiście w sposób nie jednakowy zasłużyli się opaci dla klasztoru. Miały na to wpływ zarówno: długość sprawowanych rządów w klasztorze, wydarzenia polityczne w kraju (wojny, zwłaszcza w XVII w.), klęski żywiołowe a przede wszystkim osobiste zdolności w zarządzaniu wspólnotą majątkową klasztoru i świadomość wypełniania charyzmatu mnicha – cystersa.

Pierwszy z analizowanych, Stanisław V Bukowiecki, sprawował rządy opackie przez 4 lata. Nie przejawiał większej aktywności gospodarczej. Jedyne zostawszy opatem odwdzieczył się swojemu protektorowi, Jakubowi Kołudzkiemu, nadając mu dożywotnio wsie klasztorne Janowice i Markuszową²⁷. Nie zachowały się żadne informacje dotyczące życia religijnego w klasztorze, składu konwentu i składanych profesji.

Znacznie lepiej prezentuje się działalność jego następcy, opata Piotra III Borowskiego. Przez współczesnych Borowski uważany był za dobrego i sumiennego gospodarza dóbr klasztornych. Udokumentowana jest jego dbałość o powiększenie zasobności niewielkiej jeszcze biblioteki klasztornej, o której po raz pierwszy wzmiankuje w aktach powizytacyjnych kardynał Jerzy Radziwiłł (1591-1600)²⁸. W czasie 25-letnich rządów opackich, opat Piotr III Borowski zdecydowaną większość swego czasu poświęcił na obronę dóbr klasztoru szczyrzyckiego przed sąsiadami np. Katarzyną Sikorską z Jodłownika,

rzyckim 17 listopada 1727 roku, a działało się to wbrew woli konwentu opactwa szczyrzyckiego [...]”. Servitus Sancta... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 29.

²⁶ Servitus Sancta... [...] descriptus 1751, Arch. i BOCist., bez sygn., s. 33.

²⁷ J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 82-83.

²⁸ F. Machay, *Działalność duszpasterska Kardynała Radziwiłła [...]*. Kraków 1936, s. 17-22; 29-34.

Niewiarowskimi z Jodłownika, Pieniązkami ze Skrzydłnej. W czasie jego rządów złożyło profesję zakonną 7 zakonników.

Niewątpliwie jednym z wybitniejszych opatów komendataryjnych klasztoru szczyrzyckiego był Stanisław VI Drohojowski. Wkrótce po objęciu urzędu w 1607 r. z wrodzoną sobie energią zabrał się do dzieła odbudowy tak duchowej jak i materialnej klasztoru szczyrzyckiego. Za jego rządów prowadzone były na szeroką skalę prace związane z przebudową kościoła i klasztoru. Dawny gotycki wystrój wnętrza kościoła został wówczas prawie całkowicie usunięty. Oprócz modernizacji kościoła za czasów opata Stanisława Drohojowskiego znacznie rozbudowano budynek klauzury. Po napadzie rozbójników w 1623 r. opat postanowił zbudować fortyfikacje wokół części gospodarczej klasztoru. Został wybudowany mur obwodowy, począwszy od stajni gumiennej aż do słodowni. Mur miał być pokryty dachówką lub ceglami i posiadać otwory strzelnicze. Niezależnie od kontynuowanych prac nad rozbudową budynków klasztornych i gospodarczych, opat Drohojowski podjął w 1629 r. inicjatywę budowy browaru klasztornego. Również z jego czasów pochodzą pierwsze informacje dotyczące organizowania księgozbioru klasztornego. Podobnie jak i poprzednik toczył spory o nienaruszalność dóbr klasztornych z sąsiadami klasztoru (Niewiarowscy, Pieniązkowie, Wilkoszewscy). W czasie 25-letnich rządów na ręce opata Stanisława VI Drohojowskiego złożyło profesję zakonną 15 zakonników²⁹.

Rozpoczęte przez opata Drohojowskiego prace budowlane były kontynuowane po jego śmierci przez opata Remigiusza Łukowskiego. W tym czasie rozbudowano wolnostojący dom opata, który przedłużono na północ, łącząc go jednocześnie ze wschodnim skrzydłem klauzury. Do dziś zachowała się znaczna część tej budowli. W tym czasie całkowicie zmieniono część wschodnią kościoła, po wcześniejszym zburzeniu średniowiecznego prezbiterium z kaplicami. Nowe mury zostały zbudowane z kamieni ciosanych, częściowo rozbiórkowych oraz niekiedy cegieł ułożonych warstwami i połączonych białą zaprawą wapienną. Wzniesiono obecne prezbiterium z absydą będące przedłużeniem części zachodniej kościoła, a jego długość równała się długości nawy i środkowego przęsła transeptu.

²⁹ J. M. Marszałska, W. Graczyk, *Opaci i przeorzy...*, s. 103-116.

W czasie jego krótkiego czasu administrowania klasztorem doszło do zaostrzenia sporu z właścicielami Skrzydłnej – Wilkoszewskimi. Opat Remigiusz Łukowski należał do ludzi wybitnie i wszechstronnie wykształconych, związanych zarówno z Akademią Lubrańskiego w Poznaniu, jak i Akademią Krakowską. Przez jakiś czas sprawował także godność sędziego Trybunału Koronnego w Piotrkowie i Lublinie. Gruntowne wykształcenie i bez wątpienia szerokie horyzonty myślowe zaowocowały znacznymi nabytkami wielu dzieł do biblioteki klasztornej, głównie z dziedziny prawa rzymskiego i kanonicznego. Wiele ksiąg zostało zakupionych, prawdopodobnie przez samego opata lub na jego polecenie, przez kolejnych przeorów szczyrzyckich. W czasie 8-letnich rządów na ręce opata Remigiusza Łukowskiego złożył profesję zakonną 1 zakonnik³⁰.

Kolejnym opatem komendataryjnym był Joachim Mstowski, doskonały gospodarz opactwa, człowiek światły, kładący również nacisk na rozwój życia duchowego swoich zakonników. To właśnie za rządów opackich Mstowskiego w sposób szczególny zadbano o zbiory librarii klasztornej, kładąc nacisk nie tylko na powiększenie zbiorów z zakresu szeroko pojętych nauk teologicznych, lecz nade wszystko wówczas to odnotowano wzrost zainteresowania księgami z dziedziny nauk przyrodniczych, medycznych i matematycznych. Za jego rządów miała miejsce 4 V 1642 r. konsekracja świątyni klasztornej. Otrzymała ona wezwanie Wniebowzięcia Matki Bożej i św. Stanisława Biskupa-Męczennika. Jej konsekratorem był biskup sufragan krakowski Tomasz Oborski (1614-1645). Po konsekracji świątyni kontynuowano prace remontowo-budowlane w klasztorze. W 1644 r. przebudowano parter skrzydła zachodniego, prawdopodobnie likwidując dotychczasową piekarnię. Utworzono w tym miejscu przeorat – obecnie pomieszczenie to jest częścią biblioteki klasztornej. Czas modernizacji został uwieczniony w pomieszczeniu południowym tej części, gdzie na ścianie zachodniej umieszczono polichromowany relief z datą 1644 r. Istotnym posunięciem dokonany przez opata Mstowskiego był podział dóbr opactwa szczyrzyckiego na tzw. dobra opackie i dobra klasztorne z niezależną administracją dla każdej kategorii dóbr. Szczyrzyccy opaci komendataryjni wzorem innych duchownych, a także i świeckich często przebywali w stołecznym Krakowie, bądź towarzyszyli dworowi kró-

³⁰ Tamże, s. 116-120.

lewskiemu w jego rozlicznych podróżach. Taki tryb życia narażał klasztor na spore wydatki, a co za tym idzie na zadłużenie dóbr klasztornych i powolną ich ruinę. Chcąc w przyszłości zapobiec niepotrzebnym konfliktom, opat Joachim Mstowski dokonał w 1642 r. faktycznego oddzielenia dochodów opackich od dochodów klasztornych. Nadał konwentowi następujące wsie: Dobroniów, Dąbrówkę [część Dobroniowa], Goduszę z Gruszowem, Janowice, Markuszową, Porąbkę i Raciborzany. Druga część dóbr szczyrzyckich, do których weszły: Abramowice, Góra Św. Jana, Krauszów, Krzyszkowice, Ludźmierz, Rogoźnik Mały – na łanach ludźmierskich, Pogorzany, Smykań, część Wilkowska wraz z przynależnymi do nich dochodami, zostały przeznaczone na utrzymanie kolejnych opatów. Za rządów opata Joachima z Mstowa Mstowskiego, działał pierwszy udokumentowany kronikarz klasztorny, Marcin Mellerowcz, autor *Annalium Monasterii Ciricensis, sub titulo Propago*, zwanego potocznie *Czerwoną Książką*, która była zapisem dziejów opactwa od 1234 r. do 1684 r. Opat Joachim z Mstowa Mstowski podczas sprawowanych rządów opackich dał się poznać jako żarliwy obrońca dóbr klasztornych. Potrafił bronić przed sądem ich nienaruszalności. W czasie 14-letnich rządów na ręce opata Joachima z Mstowa Mstowskiego złożyło profesję zakonną 8 zakonników³¹.

Przez 8 lat, koadiutorem opata Joachima Mstowskiego był jego późniejszy następca na urzędzie opackim, Marcin Pawlikowski. Lata jego krótkich rządów przypadają na czas wojny ze Szwecją. Działania wojenne nie ominęły dóbr klasztornych. W 1655 r. został sporządzony dokładny spis strat jakie poniosły folwarki klasztorne. Nie posiadamy żadnych informacji z czasu jego rządów na temat składanych profesji zakonnych³².

Najkrócej rządzącym opatem komendataryjnym (zaledwie półtora miesiąca) był Krzysztof Lipnicki. Bezpośrednio przed objęciem urzędu opata szczyrzyckiego jeden z oddziałów kozackich Jerzego Rakoczego dokonał 27 III 1657 r. najazdu na Szczyrzyc. Klasztor usiłował się bronić w wyniku czego został zamordowany zakonnik, Marcin Sobierajski. Te dramatyczne wypadki musiały odcisnąć duże piętno na sytuacji moralno – duchowej w klasztorze. Opat Krzysztof Lipnicki, nie radząc sobie z tą sytuacją, złożył urząd opacki 23 X 1657 r.

³¹ Tamże, s. 120-127.

³² Tamże, s. 127-128.

i przeniósł się na komendę w Ludźmierzu. Zresztą wkrótce potem Krzysztof Lipnicki zmarł dnia 3 V 1658 r. podczas rebelii jaka miała miejsce w Ludźmierzu³³.

Następca opata Lipnickiego, opat Przemysław Domiechowski dołożył wielu starań, by odbudować uszczuplone wojnami dobra klasztorne, ponadto przywiązywał dużą wagę do wzrostu liczby powołań zakonnych do klasztoru szczyrzyckiego a tych, którzy wstąpili, często wysyłał na studia do Kolegium Jezuickiego do Kalisza i Poznania. Jako opat dwukrotnie uczestniczył w obradach Kapituły Prowincjalnej Cystersów w Poznaniu. Po raz pierwszy w 1661 r., drugi 1670 r. Przemysław Domiechowski, co jest godne podkreślenia należał do najwybitniejszych kaznodziejów polskich w II połowie XVII w. i często już wówczas był porównywany z nadwornym kaznodzieją Władysława IV, dominikaninem Fabianem Birkowskim (1566–1636). Kazania pogrzebowe Domiechowskiego ogłoszone drukiem w 1647 r. w Krakowie, *Matka Boska Bolesna* i *Praktyka żywej wiary*, przyniosły mu rozgłos i uznanie. W 1650 r. w drukarni Stanisława Lenczowskiego w Krakowie, ukazało się kolejne „dziełko” autorstwa Domiechowskiego – *Zebanie przywilejów łask i odpustów Bractwa Szkaplerza Błogosławionej Panny Marii z Góry Karmel*.

Kazania głoszone przez opata Domiechowskiego budziły u współczesnych prawdziwy podziw. Bywał zapraszany m.in. do Krakowa, gdzie w kościele pw. św. Piotra i Pawła u grobu największego polskiego kaznodziei – Piotra Skargi – przyszło mu wielokrotnie głosić piękną polszczyzną słowo Boże. W chwili kiedy Domiechowski obejmował urząd opata szczyrzyckiego, dobra klasztoru zostały w znacznym stopniu zubożone przez wcześniejsze działania wojenne, jakie toczyły się na tym terenie. Pod koniec swoich rządów opackich Przemysław Domiechowski, darował wszelkie dochody z folwarków Ludźmierza, Krauszowa i Rogoźnika Małego, na użytek konwentu dla utrzymania większej liczby zakonników. Za rządów opata Domiechowskiego rozpoczął się wiele lat trwający spór z karmelitami z Wiśnicza. Sprawa dotyczyła granicy pomiędzy dobrami karmelitów w Krzesławicach a dobrami cystersów w Górze św. Jana. Nieznany jest przebieg sporu za rządów opata Domiechowskiego. Przybrał on na sile za następcy opata Domiechowskiego – Mikołaja Romiszowskiego. W czasie 26-

³³ Tamże, s. 129.

letnich rządów na ręce opata Przemysława Domiechowskiego złożyło profesję zakonną 17 zakonników³⁴.

Następcą opata Przemysława Domiechowskiego został dotychczasowy jego koadiutor Mikołaj V Romiszowski. Okres rządów opata Mikołaja Romiszowskiego przypadł na lata 1684-1727. Był to trudny historycznie czas dla całej Rzeczypospolitej „targanej” od wewnątrz nieustannymi rebeliami i buntami. Opactwo było narażone na nieustanne przemarsze wojsk przez jego dobra co łączyło się z poważnymi zniszczeniami i grabieżami. Opat Mikołaj Romiszowski swoją uwagę skoncentrował na odrestaurowaniu częściowo zniszczonego klasztoru i kościoła. Systematycznie podejmowane były prace artystyczne nad wystrojem wnętrza. W 1726 r. został wykonany nowy drewniany ołtarz w którym umieszczono obraz Matki Bożej Bolesnej. Na początku XVIII w. prace prowadzono nadal, mimo ogromnych zniszczeń spowodowanych w latach 1702-1709 przemarszem przez dobra klasztorne wojsk rosyjskich, szwedzkich a także i polskich chorągwi, mimo nakładanych na klasztor kontrybucji i obowiązku płacenia tzw. hiberny.

W czasach rządów opata Romiszowskiego klasztor szczyrzycki stał się również widownią walk o tron pomiędzy Augustem II Sasem (1697-1706; 1709-1733) a Stanisławem Leszczyńskim (1704-1709; 1733-1736). Dobra klasztorne były niszczone zarówno przez wojska szwedzkie, które stanęły po stronie Stanisława Leszczyńskiego jak i rosyjskie. Dodatkowo na opactwo nałożony został obowiązek dostawy prowiantu dla wojsk rosyjskich w 1707 r., szczególnie dotkliwie odczuła to ludność z dóbr Wilkowisko, dotknięta nadto skutkami zarazy morowej, która w 1709 r. nawiedziła okolice Szczyrzyca, zbierając śmiertelne żniwo. Klasztor, mimo ogromnego wysiłku Mikołaja Romiszowskiego i wspierającego go we wszelkich działaniach, przeora Benedykta Kmitę pogrążał się w nędzy i ubóstwie. Fakt zubożenia klasztoru przez wojny wpłynął na decyzję opata Romiszowskiego o przeprowadzeniu inwentaryzacji majątku klasztornego.

Następstwem zubożenia była rebelia w dobrach klasztoru szczyrzyckiego (Krauszów, Rogoźnik), która odbiła się szerokim echem, przysparzając opatowi Romiszowskiemu wielu kłopotów, łącznie z pozwaniem go w 1699 r. do sądu nuncjatury na wnioski skargi pod-

³⁴ Tamże, s. 130-136.

danych z całej niemal nowotarszczyzny. Na domiar wszystkiego w 1717 r. wybuchł ponownie spór pomiędzy cystersami szczyrzyckimi a karmelitami bosymi z Wiśnicza. Dotyczył zbiegostwa kilku poddanych z Zegartowic należących do karmelitów w dobra szczyrzyckie. Spór zakończył się dopiero w 1722 r., wydaniem wyroku przez Trybunał Koronny w Lublinie, który nakazał szczyrzyckim cystersom wydanie zbiegów karmelitom wiśnickim i polubowne, wzajemne wyrównanie sobie krzywd. W czasie 43-letnich rządów na ręce opata Mikołaja Romiszowskiego złożyło profesję zakonną 16 zakonników³⁵.

Po śmierci opata Romiszowskiego, po dwóch i pół miesiącach wakansu, opatem szczyrzyckim został wybrany Aleksander Benedykt Gurowski, ówczesny opat klasztoru w Bledzewie, który nie przyjął wyboru, lecz wprowadził na urząd opacki swego bratanka – Józefa Aleksandra Gurowskiego. Po instalacji opackiej Józef Aleksander Gurowski nie przybył do Szczyrzyca ale wyjechał na studia prawnicze do Pragi – gdzie przebywał przez trzy lata. W czasie jego nieobecności rządu w klasztorze szczyrzyckim sprawował opat jędrzejowski, Bernard Łaszewski. W dowód wdzięczności za otrzymane opactwo szczyrzyckie z protekcji stryja Aleksandra Benedykta Gurowskiego, opata klasztoru w Bledzewie, Józef Aleksander Gurowski, opat szczyrzycki w 1729 r. w trzyletnią dzierżawę oddał mu część uposażenia konwentu szczyrzyckiego. W 1737 r. w klasztorze szczyrzyckim miała miejsce wizytacja opata z Oliwy, Mikołaja Zaleskiego. Podczas przeprowadzanej wizytacji, wizytator dowiedział się o negatywnej opinii jaką posiadał w konwencie opat Gurowski. Nie znalazł się wówczas ani jeden zakonnik w klasztorze, który poparłby opata. Wobec takiej sytuacji opat wizytator zalecił urzędującemu opatowi aby, złożył rezygnację z zajmowanego urzędu. Istotnie 7 XII 1737 r. opat Gurowski złożył urząd opata w Szczyrzycu.

Jednakże warto zaznaczyć, że opat Gurowski zapisał się podczas swoich rządów jako ten, który okazywał dużo dbałości o zgromadzone uprzednio księgi. Zawarł kontrakt z Łukaszem Rosworskim vel Rozworskim (1715 – przed 1773) introligatorem i księgarzem krakowskim, z tytułem bibliopoli. To świadczy niewątpliwie o dbałości opata o cenne księgi, które znajdowały się w bibliotece klasztornej i wymagały już fachowej oprawy introligatorskiej.

³⁵ Tamże, s. 136-149.

Nie zapisał się w tradycji klasztoru jako dobry gospodarz majątku klasztornego, zapewne dlatego, że niewiele czasu poświęcał klasztorowi i konwentowi, więcej przebywając poza jego murami. W czasie jego 10-letnich rządów złożyło profesję zakonną 6 zakonników³⁶.

Ostatnim spośród omawianych opatów komendataryjnych jest Franciszek Gerard de Hirtenberg Pastoriusz. Obok Stanisława Drohojowskiego i Joachima Mstowskiego, zaliczany do najbybitniejszych opatów klasztoru szczyrzyckiego. W tradycji klasztornej uważany jest za drugiego budowniczego klasztoru szczyrzyckiego. Zaraz po wyborze na opactwo szczyrzyckie w 1738 r., opat Pastoriusz przystąpił do prac związanych z remontem i upiększaniem świątyni. Za jego czasów wykonano obrazy św. Bernarda i św. Kazimierza, mensy ołtarzowe, przeprowadzono w 1742 r. renowację organów, odnowienie stali chórowych, wzniesiono dwie drewniane wieże zachodnie. W 1752 r. wybudowano na południe od bramy opackiej fragment zachodniego skrzydła klasztoru z dormitorium, dobudowując je do wcześniejszej części południowej. Warto zaznaczyć, że opat Pastoriusz wykazywał dużo troski nie tylko o stan obiektów klasztornych lecz również i o zakonników. Przykładem tego jest fakt zawarcia umowy w 1744 r. pomiędzy przeorem konwentu Janem Radoszewskim a cyrulikiem Maciejem Kieboszowskim. Cyrulik za pracę na rzecz klasztoru otrzymał nadanie ziemi wraz z domem zwanym „cyrulikówką” w Abramowicach. Z kolei o gorliwości religijnej opata Pastoriusza świadczy to, iż w 1740 r. wystarał się o sprowadzenie relikwii św. Benedykta – opata, natomiast w 1748 r. relikwii św. męczenników Weneranda i Fortunaty.

Podobnie jak i poprzednicy na urzędzie opackim, troszczył się o nienaruszalność dóbr klasztornych. Również i on wykazywał troskę o bibliotekę konwentu szczyrzyckiego, dokonując szeregu zakupów niezbędnych ksiąg. W czasie 14-letnich rządów opata Franciszka Gerarda Pastoriusza złożyło profesję zakonną 6 zakonników³⁷.

Reasumując, trzeba podkreślić, że okres prawie 200 lat trwania komendy w klasztorze szczyrzyckim można określić jako czas największego rozwoju klasztoru. To w tym czasie przebudowano i rozbudowano kościół i klasztor, otaczając całość murami obronnymi, zadbano o wyposażenie świątyni i jej konsekrację. By uchronić klasz-

³⁶ Tamże, s. 149-155.

³⁷ Tamże, s. 155-162.

tor i konwent od zrujnowania ekonomicznego, dokonano podziału dóbr na opackie i konwenckie. Opaci wykazywali zainteresowanie podniesieniem poziomu wykształcenia zakonników. Dla tego celu zorganizowano Studium Filozoficzne w klasztorze, bądź też wysyłano zakonników na studia do kolegów jezuickich i dominikańskich, a następnie do Mogiły. To w okresie komendy powstaje zorganizowana biblioteka klasztorna, w której zgromadzono książki z różnych dyscyplin wiedzy. Opiekę nad nią powierzono bibliotekarzowi. Powstają również w tym czasie kopiarze dokumentów klasztornych i inwentarze gospodarcze. Opaci czynili starania o pogłębienie życia religijnego w konwencie i wśród okolicznej ludności o czym świadczy rodzący się wówczas kult Matki Bożej, nazwanej później Szczyrzycką.

Prawie wszyscy opaci komendataryjni wykazywali dużą troskę o dobra klasztorne. Chronili je przed nieuczciwymi sąsiadami, stąd liczne spory i procesy graniczne – toczone się nierzadko po kilkadziesiąt lat. Nie brakowało w klasztorze w tym czasie i trudnych chwil, związanych zwłaszcza z wydarzeniami politycznymi Rzeczypospolitej, szczególnie w II połowie XVII w. i I połowie XVIII w. Miało to również swoje przełożenie na trudną sytuację w samym klasztorze (przemarsze wojsk, grabieże, klęski żywiołowe).

Poza jedynym wyjątkiem (Józef Aleksander Gurowski, został usunięty przez konwent), wszyscy opaci komendataryjni sprawowali swój urząd do śmierci i cieszyli się dużym szacunkiem i autorytetem, świadczą o tym zapisy w kronikach i dokumentach klasztornych.

JOLANTA MAŁGORZATA MARSZAŁSKA, dr hab. nauk humanistycznych w zakresie historii. Prowadzi badania nad księgozbiorem rodowym książąt Lubartowiczów-Sanguszków, małopolskimi księgozbiórmi klasztornymi m. in. benedyktynów, cystersów i karmelitów bosych a także historycznymi księgozbiórmi diecezji tarnowskiej i płockiej. Jest autorką ponad 100 artykułów i 8 książek w tym m. in. *Katalog inkunabułów Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Tarnowie* (Tarnów-Kraków 1997), *Biblioteka opactwa cystersów w Szczyrzycu do końca XIX stulecia. Dziedzictwo wieków* (Tarnów 2007).